



Sygn. akt III CSK 36/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K.
przeciwko A. B. kuratorowi spadku po B. K. i M. M.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 20 sierpnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 lutego 2009 r. i oddalił powództwo Skarbu Państwa o ustalenie, że nabył przez przemilczenie z dniem 1 stycznia 1956 r. własność bliżej określonej nieruchomości. U podłoża tego rozstrzygnięcia legł pogląd, że kurator spadku nieobjętego po ujawnionych w księdze wieczystej urządzonej dla tej nieruchomości B. K. i M. M. nie ma legitymacji procesowej, bowiem mocą orzeczenia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 27 lipca 1948 r., Sp. .../47, spadek po B. K. nabył w całości jej brat W. G. Sąd wskazał także, iż odnośnie M. M. pozwany podniósł takie twierdzenie, które nie zostało przez stronę powodową zaprzeczone.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego – oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 230 k.p.c., art. 935 § 1 k.p.c. w zw. z art. 667 i 666 k.p.c., art. 1025, 1027 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku oparte jest na poglądzie, że ustanowiony przez sąd kurator spadku po B. K. i M. M. nie posiada legitymacji biernej w niniejszym sporze o własność wchodzącej w skład spadku nieruchomości, a to z uwagi na zapadłe wcześniej orzeczenia o stwierdzeniu praw spadkowych.

Na wstępie trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny z oczywistym pogwałceniem art. 230 k.p.c. ustalił, iż doszło do stwierdzenia nabycia spadku po M. M. Nie było bowiem podstaw do uznania tej okoliczności za przyznaną już tylko z tej tylko przyczyny, że powód w piśmie z dnia 1 grudnia 2008 r. zarzucił, iż „brak jest dowodu o stwierdzeniu nabycia spadku po M. M., czy dowodu potwierdzającego odnalezienie jej spadkobierców”. Przewidziane zaś w art. 230 k.p.c. przyznanie dorozumiane dotyczy tylko twierdzenia o faktach, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, a mógł to uczynić. Inaczej mówiąc, przepis ten stwarza domniemanie przyznania jedynie faktów niezaprzeczonych przez stronę. Poza tym, sąd może uznać je za zgodne z prawdą tylko na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Według art. 666 § 1 k.p.c. do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. Kuratora spadku ustanawia się zatem celem ochrony spadku do czasu jego objęcia w posiadanie przez spadkobiercę. Kurator spadku powołany więc jest w interesie spadkobiercy, który jeszcze spadku nie objął. Spadek według prawa polskiego jest nieobjęty nie wtedy, kiedy nie nastąpiło jeszcze prawomocne stwierdzenie nabycia praw do spadku (nie jest to w ogóle konieczne, gdyż według prawa polskiego nabycie spadku następuje *ipso iure* z chwilą jego otwarcia – art. 925 k.c.), tak jak to błędnie zakładał Sąd Apelacyjny, ale wtedy, kiedy spadkobierca czy spadkobiercy nie objęli spadku faktycznie w przechowanie, zarząd czy użytkowanie (tak też SN w orzeczeniu z dnia 5 kwietnia 1956 r., III CR 566/56, OSNCK 1956/4/115). Skoro zatem nie doszło do objęcia spadku po B. K., to nieuprawniony okazał się pogląd Sądu Apelacyjnego, że ustanowiony przez sąd kurator spadku nie posiada legitymacji biernej z uwagi na zapadłe orzeczenie Sądu Grodzkiego w A. z dnia 27 lipca 1948 r.

Stosownie do art. 667 k.p.c., zadaniem kuratora spadku jest wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą, oraz zarządzanie majątkiem spadkowym pod nadzorem sądu. Sposób sprawowania zarządu nie jest uregulowany wprost; art. 667 § 2 k.p.c. nakazuje stosować w tym przypadku odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości (art. 935 i nast. k.p.c.). Wobec tego, że te przepisy stosuje się do zarządu sprawowanego przez kuratora spadku tylko odpowiednio nie jest usprawiedliwiona ich ścieśniająca wykładnia. Czynności kuratora spadku nie ograniczają się bowiem do zwykłego zarządu majątkiem spadkowym. Istota tego zarządu wymaga dokonywania wszelkich czynności niezbędnych do zapewnienia prawidłowej gospodarki tym majątkiem. Uprawnienie kuratora spadku rozciąga się na wszelkie czynności wiążące się z zarządem majątkiem spadkowym, także nieruchomością spadkową. Wystąpienie kuratora spadku w sporze o własność nieruchomości spadkowej jest więc zwykłą czynnością zmierzającą do zabezpieczenia całości zarządzanego przez niego majątku spadkowego. Nie może zatem być oceniane z punktu widzenia przekroczenia przez kuratora granic jego uprawnienia. Przekroczenie tych granic wchodziłoby w rachubę tylko w razie podjęcia w konkretnym sporze czynności dyspozytywnych (przekraczających

granice zwykłego zarządu, jak np. uznania roszczenia, zawarcia ugody itp.) bez uprzedniego zezwolenia sądu spadku. Dlatego też kurator spadku jest nie tylko uprawniony, lecz i zobowiązany, do występowania po stronie biernej w sporze o własność nieruchomości spadkowej, gdyż udział w takim postępowaniu, jako zmierzający do ochrony całości majątku spadkowego, mieści się w granicach wykonywanego przez niego zarządu (podobnie SN: w wyroku z dnia 24 września 2003 r., III CKN 356/01, OSP 2004/10/122 oraz z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 82/09, Palestra 2010/1-2/26). Można dodać, że pozbawienie – w tych warunkach – kuratora spadku generalnie uprawnienia do podejmowania czynności procesowych zmierzających do zachowania w całości majątku spadkowego i nadanie w tym zakresie uprawnień osobie trzeciej byłoby sprzeczne z zasadami ekonomii procesowej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.